

Teren zabezpieczano
20 zastępów straży pożarnej



Dobroczynny ogień

Z pewnością dużą dawkę emocji uczestnikom i obserwatorom krajowej konferencji „Ogień w gospodarce leśnej” dostarczył drugi, praktyczny dzień spotkania. Po raz pierwszy w Polsce eksperymentalnie w celach naukowych wypalono 5,5 ha wrzosowiska na terenie Nadleśnictwa Przemków.

SPOTKANIE ODBYŁO SIĘ 17-18 MARCA W ŁĄGOWIE Z UDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ, LP, WOJSKA, RDOŚ WE WROCŁAWIU, władz lokalnych oraz ośrodków naukowych: Instytutu Badawczego Leśnictwa i Uniwersytetu Wrocławskiego. Konferencję podzielono na dwa bloki tematyczne. W pierwszym omówiono współpracę Lasów Państwowych z Państwową Strażą Pożarną. Poruszano m.in. kwestie dotyczące systemu ochrony przeciwpożarowej, skupiając się głównie na sprawach dotyczących łączności, wykonywania i utrzymywania pasów przeciwpożarowych wzdłuż linii kolejowych, a także nadzoru i kontroli w zakresie ochrony ppoż. nad lasami niepaństwowymi.

Omówiono także, korzystając z doświadczeń polskich naukowców i ekspertów z Niemiec, Szwecji i Hiszpanii, aspekt wykorzystywania ognia zarówno w gospodarce leśnej, jak i ochronie przyrody. – Jest to temat bardzo ciekawy, nieporuszany do tej pory, a jednak funkcjo-

nujący w wielu krajach. Doświadczenia, jakie ma w tej kwestii Europa, warto są wykorzystania również i u nas – powiedział, witając uczestników spotkania, Adam Wasiały, dyrektor generalny LP.

PARADOKS OGNI

Co to jest pożar, czym jest ogień? Prof. Ryszard Szczygieł, kierownik Laboratorium Ochrony Przeciwożarowej Lasu IBL, zdefiniował pożar jako niekontrolowany ogień, ale dodał, że traktuje te pojęcia wymiennie. Podkreślał, że można mówić o negatywnym i pozytywnym aspekcie ognia, a także wyjaśniał różne podejścia do zjawiska pożaru. – Na przykład w Stanach Zjednoczonych angażuje się wszystkie siły i środki na gaszenie pożaru. W Australii z kolei kładzie się większy nacisk na profilaktykę – tłumaczył, dodając: – Obecnie świat idzie w kierunku

Szukając odpowiedzi

Czy pożar może mieć pozytywny wpływ na ekosystem? Jak okiełznać i wykorzystać ten żywioł w zarządzaniu lasami? Czy da się zwalczać ogień ogniem? Na te i inne pytania starano się odpowiedzieć w Łągowie podczas konferencji zorganizowanej przez Lasy Państwowe we współpracy z Państwową Strażą Pożarną oraz pracownikami placówek naukowych.

nie tylko profilaktyki, ale i obcowania z ogniem oraz działań mających na celu minimalizowanie szkód.

Pożyteczne aspekty ognia zaczęto zauważać już w latach 40. i 50. ubiegłego wieku w Stanach Zjednoczonych. Wtedy naukowcy doszli do wniosku, że jedną z przyczyn wielkopowierzchniowych pożarów leśnych było nagromadzenie w lasach olbrzymich ilości przesuszonych materiałów palnych. – Od tamtego czasu coraz częściej zaczęto rozważać celowe stosowanie ognia w lesie, m.in. dla zmniejszenia ilości palnej biomasy albo gaszenia pożarów kontrogniem – mówił prof. Szczygiel.

DLACZEGO WRZOSOWISKO?

Leśnicy chronią cenne siedliska i bytujące w nich gatunki na różne sposoby. Czasem wystarcza ochrona bierna, np. tworzenie rezerwatów, czasem potrzebna jest ochrona czynna, czyli działania aktywnie zapobiegające degradacji chronionego siedliska (by nie przekształciło się w inne, mniej cenne, lub by nie przestało być ostoją chronionych gatunków zwierząt).

Starano się tego dowieść, wykorzystując doświadczenie na obszarze Natura 2000 Wrzosowiska Przemkowskie (Nadleśnictwo Przemków, RDLP Wrocław), gdzie w kontrolowany sposób we współpracy z Państwową Strażą Pożarną leśnicy i naukowcy wypalili ok. 5,5 ha wrzosowiska na terenie byłego poligonu wojskowego. Próba odbywała się pod kierunkiem Johanna Georga Goldammera, reprezentującego Globalne Centrum Monitorowania Pożarów (GFMC) z Zespołu ds. Badań nad Ekologią Pożarów Instytutu Chemii im. Maxa Plancka Uniwersytetu we Freiburgu (Niemcy). Działania wspierali Egbert Brunn z Brandenburgskich Lasów Państwowych oraz Anders Grannström z Wydziału Ekologii Lasu i Zarządzania Szwedzkiego Uniwersytetu Rolniczego, a także przedstawiciel Wydziału Analiz Pożarów i Strategii Straży Pożarnej Katalonii (Hiszpania) oraz specjalista z Ukrainy, zajmujący się tematyką ochrony ppoż. lasu.

– Doświadczenie realizujemy w Polsce po raz pierwszy, dlatego zaprosiliśmy gości z zagranicy, aby dzielili się wiedzą – wyjaśniał prof. Ryszard Szczygiel.

– Wypalanie to najlepszy sposób odnawiania wrzosowisk. Zbiorowi-

ska te mają trzy stadia rozwojowe. Tu, w Przemkowie, krzewinki były już stare, odnawiały się słabo. Sam pomysł doświadczenia z wypalaniem zrodził się w styczniu tego roku, a eksperyment trzeba było przeprowadzić, zanim ruszy wegetacja – wyjaśnia Jolanta Błasiak, naczelnik Wydziału Ochrony Przyrody DGLP. Dodaje, że chodziło głównie o to, żeby zmienić obecne stadium rozwojowe wrzosów. – One powinny się rozrastać. Teraz pojawią się całkiem nowe krzewinki, będą kwitły, będzie pożytek dla różnych gatunków owadów, w tym pszczoł. Nie będzie też drzew, które tu wyrosły w pierwszym stadium sukcesji. Oczywiście drzewa można było wyciąć, wrzosy ścinać i tę biomasę spożytkować jakoś inaczej.

W ZGODZIE Z PRAWEM

Zorganizowane przez Lasy Państwowe doświadczalne wypalenie wrzosowiska spełnia warunki legalności (czy to w świetle ustawy o lasach, czy ustawy o ochronie przyrody): jest związane z realizacją zadań gospodarki leśnej, celowe i uzasadnione ważną potrzebą przyrodniczą, zaplanowane w sposób wyłączający powstanie niekontrolowanego zagrożenia. Na przeprowadzenie tego eksperymentu Nadleśnictwo Przemków otrzymało zgodę rady gminy Gromadka, która jest organem odpowiedzialnym za ochronę użytku ekologicznego „Wrzosowisko Przemkowskie”, oraz pozytywną opinię Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu.



Eksperyment był w pełni kontrolowany i bezpieczny

Wypalanie to najlepszy sposób odnawiania wrzosowisk

Wszystkie badania pokazują jednak, że najbardziej skuteczną i myślę, że najtańszą metodą jest właśnie wypalanie – twierdzi.

– Będziemy mieli znów wrzosowisko, czyli to, co chcieliśmy zachować. Oczywiście spalona powierzchnia będzie monitorowana. Wszystko wskazuje na to, że również w przyszłości będziemy korzystać z ognia w celach ochronnych – podsumowuje Jolanta Błasiak.

Jest to sytuacja całkowicie odmienna od zawsze nielegalnego wypalania traw, z jakim często mamy do czynienia wiosną – prowadzonego na łąkach, pastwiskach czy nieużytkach przez osoby prywatne, w sposób niekontrolowany, stwarzający realne zagrożenie dla przyrody, ludzi i ich dobytku.